

Sygn. akt VIII Ka 322/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Dariusz Gąsowski

Protokolant – Aneta Chardziejko

przy udziale oskarżyciela publicznego – bez udziału

po rozpoznaniu w dniu 11.06.2015 r. sprawy:

**J. J.**

obwinionego o czyny z art. 97 k.w. w zw. z art. 39 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym z powodu apelacji obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Siemiatyczach z dnia 17.03.2015 r. sygn. akt VIII W 591/14:

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uniewinnia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

II. Kosztami postępowania za obie instancje obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

J. J. został obwiniony o to, że w dniu 25 września 2014 roku o godzinie 18.15 w N. na ulicy (...) gmina N., na drodze publicznej, kierując samochodem osobowym marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...), pomimo obowiązku nie korzystał z pasów bezpieczeństwa, tj. o czyn z art. 97 k.w. w zw. z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (t. j. Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.).

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 17.03.2015 r w sprawie sygn. akt VIII W 591/14 obwinionego J. J. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 97 k.w. skazał go na karę grzywny w wysokości 300 zł; zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł tytułem opłaty i obciążył go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł.

Wyrok ten zaskarżył w całości obwiniony zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenie mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że w dniu 25 września 2014 r o godzinie 18.15 w N. przy ul. (...) na drodze publicznej, kierując samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) pomimo obowiązku nie korzystał z pasów bezpieczeństwa, mimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadków P. J. (1) i B. J., jednoznacznie wskazuje, że w trakcie jazdy korzystał z pasów bezpieczeństwa;

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, 424 kpk poprzez wybiórcze, pobieżne i jednostronne potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego i konsekwencji dowolne stwierdzenie, iż pomimo obowiązku nie korzystał z pasów bezpieczeństwa, co w konsekwencji doprowadziło do skazania go na podstawie art. 97 kw.

W rezultacie obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego J. J. okazała się na tyle zasadna, aby zawarte w niej żądanie zmiany wyroku i uniewinnienia go od popełnienia przypisanego mu wykroczenia, mogło zostać uwzględnione.

Skarżący zawarł w skardze apelacyjnej dwa zarzuty, mianowicie błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów prawa procesowego [art. 4 k.p.k., 7 k.p.k., 410 k.p.k., 424 k.p.k.], które w zasadzie sprowadzają się do zakwestionowania przez skarżącego jednej i tej samej, a przy tym kluczowej dla jego odpowiedzialności okoliczności, mianowicie korzystania przezeń w dniu 25 września 2014 r., podczas kierowania samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) na drodze publicznej w miejscowości N. (ul. (...)), z pasów bezpieczeństwa.

Przed przejściem do meritum, warto za Sądem Najwyższym przypomnieć, że błąd w ustaleniach faktycznych [error facti] przyjętych za podstawę orzeczenia [taki zarzut stawia apelujący] to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego [tzw. błąd „braku”], bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów [tzw. błąd „dowolności”]. Może on, więc być rezultatem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów [art. 7 k.p.k.], np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nie udowodnionych itd.

Bezspornym jest i to, iż organ rozstrzygający winien kształtować swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Tyle, że jak słusznie zauważa Sąd Najwyższy chociażby w wyrokach wydanych w sprawie WRN 149/90 [OSNKW 1991, nr 7 poz. 41] oraz w sprawie V KKN 375/02 [OSN Prok. i PI. 2004 nr 1 poz. 6] - przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego [art. 7 kpk] między innymi wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całości okoliczności sprawy [art. 410 kpk], i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy [art. 2§2 kpk];
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego [art. 4 kpk];
- jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku [art. 424§ 1 pkt 1 kpk].

Tymczasem analiza treści zawartych w pisemnych motywach rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji w analizowanej sprawie nie ustrzegł się błędu dowolności przy ocenie najistotniejszych dowodów, a przez to i obraży art. 7 k.p.k., a uchybienia te niewątpliwie miały wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena dowodów nie może zatem korzystać z ochrony wynikającej ze wskazanej normy procesowej, jest ona bowiem dalece wykraczającą poza granice tzw. sędziowskiej swobody i jako taka pozbawioną oparcia w zasadach prawidłowego rozumowania.

Wspomniana dowolność, która stała się udziałem Sądu Rejonowego sprowadza się do tego, że organ rozstrzygający w sposób nieuprawniony zakwestionował rzetelność, a przez to miarodajność zeznań świadków P. J. (2) i B. J., osób podróżujących wspólnie z J. J., a w dalszej kolejności, zachowując co prawda konsekwencję w swoim rozumowaniu, również wyjaśnił samego obwinionego. W opinii Sądu odwoławczego zdeprecjonowanie tej części materiału dowodowego odbyło się w sposób całkowicie autorytarny i nie znajdujący wystarczającego uzasadnienia w zestawieniu z pozostałymi informacjami. Wyżej wymienieni bowiem konsekwentnie od początku postępowania wskazywali na okoliczności ekskulpujące obwinionego. Za całkowicie chybiony należało uznać również pogląd wyrażony przez Sąd I instancji zgodnie z którym ww. świadkowie tylko przez to że „pozostają w relacji koleżeńskiej i rodzinnej będą chcieli pomóc obwinionemu i składać zeznania na jego korzyść”. Przede wszystkim taki tok rozumowania Sądu nie znajduje poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Z akt sprawy nie wynika aby świadkowie swoje zeznania

podporządkowali interesowi procesowemu obwinionego i tym samym przedstawili obiektywnie nieprawdziwe treści, w szczególności uwagi te należy odnosić do P. J. (2) jako osoba niespokrewniona z obwinionym ani też w jakikolwiek sposób od niego zależnej.

Poza tym wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego nie stanowią skutecznej przeciwwagi dla linii obrony zeznania świadka – funkcjonariusza policji K. Z., który de facto jako jedyny spośród pięciorga słuchanych w sprawie osób, miał zaobserwować i to w dość karkołomnej perspektywie bo przez tylną szybę samochodu, niezapięte pasy u obwinionego. Zeznań powyższych nie sposób w żaden sposób zweryfikować. Zwłaszcza, że wbrew stanowisku Sądu meriti, zeznań tych nie potwierdza Ł. A., drugi z funkcjonariuszy biorący udział w czynności zatrzymania do kontroli obwinionego. Jak wynika to z tzw. pisemnych motywów rozstrzygnięcia, również Sąd Rejonowy dostrzegł, że świadek ten faktu niezapiętych pasów nie stwierdził naocznie. Słyszał jedynie, jak wynika to z analizy treści jego depozycji, że kolega [K. Z.] chce dokonać zatrzymania obwinionego bo ten nie ma zapiętych pasów.

Oceniając tę sytuację, biorąc pod uwagę moment, w którym drugi funkcjonariusz Ł. A. powziął wiadomość o przyczynie kontroli, trudno w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć, że świadek ten nie mógł zaobserwować takiej okoliczności, gdyby miała ona w rzeczywistości miejsce.

W rezultacie Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony przyjął, że relacja funkcjonariusza policji K. Z. jest w tym względzie wystarczająca i daje podstawy do poczynienia pewnego, wykluczającego możliwość pomyłki ustalenia o zaistnieniu wykroczenia z art. 97 k.w.

To z kolei skłoniło Sąd odwoławczy do zmiany wyroku i uniewinnienia J. J. od stawianego mu zarzutu procesowego.

Kosztami postępowania w sprawie, na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. obciążono Skarb Państwa.